

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez dostawy do domu Mk. 120 — miesięcznie, z dwukrotną dostawą 150 Mk. Na prowincji z przesyłką pocztową M. 150 Za granicą M. 200

Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie 1 na prowincji:

3 Mk.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 5 Mk. „Nadstanie” i „Nekrologi” 10 Mk., na 1-szej kolumnie 50 Mk., kronika 30 Mk., kronice i komunikaty 25 Mk. Drobnie ogłoszenia 2 Mk.
Ogłoszenia zamiejscowe (poznańskie) za 1 wiersz (nonpareil) 6 Mp., Nadstanie i nekrologi 10 Mk., na 1-szej kolumnie 60 Mk., przed kroniką 40 Mk., po kronice i komunikaty 30 Mk. Drobnie ogłoszenia za słowo 2 Mk.
Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadstaniego”
Ogłoszenia: w porannym wydaniu o 50%, droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarz: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15. Wskazywano adresy nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Mejbaum.

Trzecie czytanie, konstytucji. Obstrukcja lewicy.

Warszawa, (Tel. wł.) 16 marca. Głosowanie nad konstytucją rozpoczęło się wczoraj dopiero o godzinie 6:30 wieczorem. Po głosowaniu socjaliści postawili wniosek, ażeby rozpocząć głosowanie od paragrafu 126, który ustanawia termin i sposób rewizji konstytucji.

Pos. Moraczewski motywował ten wniosek w ten sposób, że lewica pragnie uchwalić bardzo krótki termin, w którym rewizja konstytucji ma nastąpić, ażeby przedstawiciel Śląska, którzy nie brali udziału w uchwaleniu konstytucji, mieli możliwość w krótkim czasie wpłynąć na charakter konstytucji.

Wniosek socjalistów odrzucono 200 głosami przeciw 190, poczem socjaliści rozpoczęli hałaśliwą obstrukcję biciem w pulpity, dzwonieniem i gwizdaniem.

Na życzenie klubów lewicy, które pragnęły poradzić się nad dalszą sytuacją marszałek zarządził przerwę.

Po przerwie przystąpiono do głosowania nad 1 paragrafem konstytucji, który przyjęto, poczem poseł Kiernik (Piastowice) wznowił wniosek Moraczewskiego.

Marszałek sprzeciwił się postawieniu tego wniosku, ponieważ regulamin zabrania wznowiania odrzuconego wniosku na tem samym posiedzeniu. Natomiast zaproponował marszałek wyjście następujące: mianowicie oświadczył, że w głosowaniu opuści paragraf 2, który ustanawia senat i będzie głosowanie odbywać się tylko do paragrafu 34, t. zn. artykuły niesporne. W ten sposób lewica miałaby do intruzszego postępowania możliwość ustalenia swej taktyki przy paragrafach spornych.

Lewica nie zgodziła się na projekt marszałka i, gdy przystąpiono do głosowania nad paragrafem 3, rozpoczęła obstrukcję, jednakże nie uciekała się do hałaśliwej, lecz przewlekła głosowanie, żądając przy każdym paragrafie i przy każdej poprawce imiennego głosowania.

Głosowanie imienne trwa około 25 minut, wskutek tego do godziny 1 w nocy przegłosowano 10 paragrafów.

Pozatem posiedzenie odbywa się spokojnie — lewica nie hałasuje, jedynie przewieka głosowanie.

Posiedzenie trwa dalej, gdyż marszałek ma zamiar prowadzić je aż do granic możliwości.

Przy paragrafach, których niema zgłoszonych poprawek, socjaliści stawiają wnioski o skreślenie tych paragrafów i żądają imiennego głosowania — w ten sposób powstają sytuacje paradoksalne, tak np. pos. Diamand postawił wniosek o skreślenie paragrafu 9, który ustanawia kontrolę nad administracją. Wniosek o imienne głosowanie został poparty przez około 100 posłów, tymczasem przy głosowaniu za skreśleniem oświadczyło się głosów 10, a przeciwko skreśleniu 350, tak, że sami wnioskodawcy (socjaliści) głosowali częściowo przeciw swojemu wnioskowi. Widać z tego, że chodzi tu o umyślną obstrukcję.

Warszawa, (PAT.) 219 posiedzenie Sejmu 15 marca 1921. Początek o godz. 4:30.

Po odczytaniu interpelacji marszałek zawiadomił Izbę, że Naczelnik Państwa zamianował p. inżyniera Jana Jankowskiego ministrem pracy i opieki społecznej. Odesłano następnie do komisji w pierwszym czytaniu pięć ustaw poczem przystąpiono do dalszego ciągu trzeciego czytania ustawy o konstytucji Rzeczypospolitej.

P. ks. Maciejewicz (Związek inieszczajński) podnosi, że na dwóch ostatnich posiedzeniach niektórzy mówcy nie tylko rozwodzili się nad konstytucją ile pozwalali sobie na wycieczki przeciwko kościołowi katolickiemu i duchowieństwu. Zarzuty te zdaniem mówcy były ciężkie i niesłuszne. P. Friese zarzucił jakiegoś przewinienia niepodając jednakże fakty. Mówił także o usuwaniu z urzędów państwowych ewangelików. Cile mówcy zniósł, że to było takiego wypadku, by ktoś usunął z posady dlatego, że jest ewangelikiem.

P. Czapiński zdaniem mówcy bezkrytycznie ar-

gumentując przemawiał tu w celu, aby zohydzić kościół a poniekąd sterroryzować Sejm. Mówca stał w obronie duchowieństwa, przytaczając liczne przykłady poświęcenia i pracy kapłanów, oraz odpiersza wycieczki socjalistów przeciwko kościołowi. Niesłusz- nem jest zdaniem mówcy twierdzenie, że kościół, szerzył ciemnotę w Polsce a na poparcie swoich wywo- dów mówca cytuje cały szereg listów.

Stronictwo mówcy domaga się Senatu, bo Sejm nasz jest jeszcze zbyt krewki i młody. Co do referendum, to mówca zgodziłby się na nie tylko wtedy, gdyby lud nasz był więcej uświadomiony i obeznany z prawodawstwem państwa.

Następnie 180 głosami przeciw 167 uchwalono zamknięcie dyskusji.

Sprawozdawca p. Dubanowicz zbijał zarzuty pod- noszone w czasie dyskusji przeciwko poszczególnym ar- tykułom konstytucji. W szczególności prosiwał wy- wody p. Kiernika, że Senat może zwykłą większością obalić uchwały Sejmu, podczas gdy Sejm do obalenia uchwały Senatu musi mieć większość kwalifikowaną. Zbijał również jego twierdzenie, jakoby obecna kon- stytucja cofała się poza konstytucję 3-go Maja. Polemizując z wywodami p. Niedziałkowskiego stwierdza, że referendum, za jakim on przemawiał, byłoby pod- cięciem naszej instytucji parlamentarnej. Dawna na- sza historia uczy nas, że ustroj nasz musi się opierać na silnym rządzie, czemu najlepiej odpowiadałoby ze- środkowanie całej władzy w ręku prezydenta mini- strów, a w szczególności zarówno władzy cywilnej, jak i wojskowej. Pomijając cały szereg innych zarzu- tów mówca zauważa, że art. 121 (szkoła wyznaniowa) ma na celu baczenie na to, by rodzice Polacy mieli prawo domagania się, by ich dzieci wychowywano zgodnie z ich życzeniami. Również nie mogą się zgo- dzić z tem, by Prezydenta Rzeczypospolitej zastępo- wał prezydent ministrów, a nie Marszałek Sejmu; gdyż Naczelnik Państwa jest nieodpowiedzialny, Pre- zydent ministrów zaś odpowiedzialny za rząd sta- wałby się nieodpowiedzialny z chwilą, gdyby zastę- pował Naczelnika. Co się tyczy art. 126, przy któ- rym zauważono, że powinniśmy czekać aż Sejm, obejmie przedstawiciele wszystkich ziem polskich, sądzi- liśmy, że należy już obecnie uchwalić konstytucję wobec tego, że już uchwalenie konstytucji w drugim czytaniu wywołało wielkie wrażenie na ludności Gór- nego Śląska. Dnia 28. lutego br. na ostatnim przed- plebiscytowym zebraniu kierowników wszystkich or- ganizacji polskich zwrócono się do Marszałka i przy- wódców wszystkich klubów sejmowych z usilnym żądaniem, aby jeszcze przed plebiscytem uchwalić konstytucję w trzecim czytaniu i aby jeszcze przed 20 lutym można było ogłosić na Górnym Śląsku przy- jęcie konstytucji, zwłaszcza, że przyjęcie jej w dru- giem czytaniu tak korzystnie wywarło wrażenie (Gło- sy: słuchajcie!).

Niemcy ogłaszali w swoim czasie że wskutek za- targów nie można się spodziewać przyjęcia konsty- tucji przez Sejm w trzecim czytaniu (Głosy: Słu- chajcie!). Oto jest wola Górnego Śląska (Wrzawa).

W końcu mówca wyjaśnia poszczególne poprawki stylistyczne i językowe.

P. ks. Okon. przedstawił delegację stronnictwa radykalnego chłopskiego, oświadczając, że przeciwko takiej konstytucji zakłada imieniem swego stronnictwa uroczysty protest.

Marszałek przypomina, że w trzecim czytaniu nie głosuje się nad poszczególnymi artykułami, lecz nad całością ustawy, po poprzednim głosowaniu nad poprawkami. Głosować będziemy nad poprawkami w tym porządku, w jakim są zgłoszone do artykułów ustawy, i proponuje, by głosowanie odbywało się nad każdą poprawką aż do jej wyczerpania.

P. Moraczewski wniosł formie wniosku nagłe- go, aby najpierw głosować nad poprawką do art. 126 w sprawie znany konstytucji. Czekaliśmy bowiem — wywołał mówca — z obradami nad konstytucją na przybycie Poznania i Pomorza, powinniśmy też za- czekać na przybycie Górnoszlazaków, ponieważ głę- boko wierę mamy, że Górny Śląsk wkrótce będzie

przyłączony do Polski. Chcemy umożliwić Górnosła- zakom wszczęcie możliwej rewizji. W podobnych wa- runkach, w jakich Sejm nasz ją uchwali, zależy nam na tem, aby ta uchwała dostała się do wiadomości lu- du górnośląskiego jeszcze przed 20 bm.

W głosowaniu wniosek p. Moraczewskiego odrzu- cono 200 głosami przeciwko 190 (wrzawa, tupanie i bicie w pulpity).

Marszałek: Jak widzę, panowie nie orientujecie się co do powagi chwili.

P. Debski. Sytuacja, jaka się wytworzyła po odrzuceniu wniosku p. Moraczewskiego, zmusza te kluby, które do tego wniosku przywiązały wielką wagę zastanowienia się, i dlatego wnoszę przerwanie posie- dzenia na pół godziny.

Marszałek zarządził przerwę.

Po przerwie posiedzenie rozpoczęło się o godz. 8 min. 5 wieczorem. Przystąpiono do głosowania nad poprawkami. Poprawkę Związku posłów narodowo- ści żydowskiej, żądającą wstawienia do ustawy słów: „wyznaniem i narodowością swobody rozwoju” — odrzucono.

P. Kiernik przemawia w sprawie formalnej, za- znacząc że stronnictwa, które podpierały wniosek p. Moraczewskiego, musiały odnieść wrażenie, że in- tencja i znaczenie tego wniosku nie zostały przez większość Izby należycie zrozumiane. Intencją było, aby G. Śląsk przed plebiscytem mógł nabrać przekonania, że na samą chwilę rozstrzygnąć konstytucyj- nych wysuwamy umożliwienie ludowi górnośląskie- mu rewizję konstytucji. Dlatego przekonany, że je- dnak większość tym intencjom zechce się teraz pod- dać, stawiam wniosek, abyśmy przed przystąpieniem do artykułu 3-go odbyli głosowanie nad art. 126.

Marszałek odczytuje art. 23 regulaminu obrad sej- mowych, według którego wniosek formalny raz odrzu- cony, nie może już być drugi raz postawiony w cie- gu tego samego posiedzenia.

P. Kiernik: Niezawodnie pan marszałek ma ra- cję, cytując nam tu ten przepis regulaminu. Lecz zwa- żyć należy, że wniosek p. Moraczewskiego był po- stawiony w innej sytuacji, mianowicie przed rozpo- częciem głosowania nad konstytucją. Teraz zaś, gdy- śmy już do głosowania przystąpili, wniosek ten jest już innym wnioskiem.

Marszałek: Mogę od przepisów regulaminu od- stąpić tylko wtedy, gdy nikt przeciwko temu nie za- protestuje. Czy na wniosek p. Kiernika zgadzają się wszyscy? (Głosy na prawicy: nie). W takim razie sprawa formalnie jest załatwiona, lecz daję panom sposób wyjścia następujący, iż odbędziemy gło- sowanie nie tylko do art. 34, nie tykając sprawy senatu i pre- zydenta, jutro oczywiście możecie panowie powtó- rzyć swój wniosek na początku posiedzenia, to jest najprostsze wyjście, ale nie możecie panowie odnie- m żądać, ażebym naruszył regulamin. Już poprzednio zaproponowałem aby wszystkie poprawki, w któ- rych zachodzi kwestia senatu i prezydenta, odłożyć do chwili, gdy przyjdziemy do art. 37 i 39, tak, że me ma powodu właściwie do nadzwyczajnego wzrusze- nia. Ponieważ poprawki do art. 2. dotyczą właśnie tych kwestii spornych, przystępujemy do poprawek do art. 3.

P. Diamand Proszę o głos w sprawie formalnej (wrzawa na prawicy).

P. Czapiński w sprawie głosowania nad popraw- kami do art. 3. stawia wniosek, ażeby nad poprawką pierwszą, tj. nad poprawką czysto-redakcyjną, która brzmi, aby zamiast słów: „nie ma ustawy”, powie- dzieć „żadna ustawa nie może przyjść do skutku”, odbyło się imienne głosowanie przez wywoływanie nazwisk poszczególnych posłów. Powołuje się na to, że wedle umowy na konwencji seniorów, w razie wątpliwej większości po jednej stronie, może być za- rządzane takie właśnie głosowanie.

Marszałek: Pan Czapiński komentuje uchwałę konwentu w sposób niezgodny z rzeczywistością. Imienne głosowanie jest dopuszczalne, ale nie z wy- woływaniem nazwisk. Zarządza więc imienne gło- sowanie i proszę o zbieranie karetek.

Wynik głosowania był następujący: 179 głosów za, 191 nie. Jedna kartka nieważna, bo było na niej słowo: tak i nie.

P. Barlicki: Na ostatnim posiedzeniu konwentu seniorów domagałem się, aby imienne głosowanie od-

bywało się sposobem wywoływania. Marszałek uspo- koił mme, że każde imienne głosowanie będzie spraw- dzane wedle listy obecności posłów. Zapytuje więc, czy ostatnie głosowanie zostało sprawdzone na pod- stawie tej listy, i domagam się, aby każde imienne gło- sowanie było w ten sposób sprawdzone. Proszę się nie dziwić, że tego żądam, bo w każdym sejmie mar- szątek podjąłby się roli mediatora między grupami. a nasz pan marszałek uchyla się od tego. Wobec tego żądam gwarancji, która da bezwzględna pewność, że głosowanie zostało dobrze przeprowadzone.

Marszałek: Ja sam głosowania nie przeprowa- dzam, tylko sekretarze. Nawet wywoływanie nazwisk nie daje absolutnej pewności, że ktoś dostał dwie kartki i że dał kartkę za nieobecnego. Najlepszą pe- wność daje lista nieobecnych. Zresztą tu chodzi tyl- ko o obstrukcję. Jestem obowiązany trzymać się re- gulaminu, a regulamin tego, czego żąda pan Barlicki, nie przewiduje.

P. Barlicki: Regulamin również nie przewiduje listy obecności.

Przystąpiono do drugiej poprawki art. 3, która również ma tylko redakcyjne znaczenie.

P. Putek postawił wniosek, aby tę poprawkę roz- bić na dwie, względnie na 4 części i głosować oso- bno nad każdym ustępem. P. Stapiński zażądał imien- nego głosowania.

Marszałek: Kto popiera te wnioski? (wstaje te- wa połowa Izby. — Na prawicy brawa).

P. ks. Lutosławski: To jest pomoc dla Górnego Śląska, to jest wyjście do zbawienia ojczyzny. (Inne głosy: żydowskie pachołki). Wywazuje się krótka bójka między posłem Brylem a Bresińskim. Poseł Hryckiewicz: To jest targowica. Poseł Pietrzyk: Wy jesteście zdrajcami (wielka wrzawa). Posłowie sku- pniają się w środku Izby między ławami.

P. Marweg do prezydenta Witesa: Tak się broni Śląska, panie przesie gabinetu. W Berlinie będzie ju- tro wielkie święto. (Wrzawa powoli cichnie, posłowie oddają kartki).

Wicemarszałek p. Stychel: Wynik głosowania: 179 głosów tak, a 190 nie. Tem pierwszą część dru- giej poprawki do art. 3 odrzucono. Wobec tego od- pada i część druga. Trzecią poprawkę do art. 3. cof- nięto. Do art. 4-7 poprawek nie było. P. Czapiński: Zgodnie z referentem p. Dubanowiczem wnioski na skreślenie ważnych artykułów lub części tychże mo- gą być stawiane osobno na plenum i głosowanie nad nimi będzie się odbywać w formie pozytywnej nad danym artykułem. Stawiam wniosek na skreślenie art. 8.

P. Moraczewski. Wnoszę głosowanie imienne nad tem.

Wicemarszałek p. ks. Stychel zwraca uwagę, że zgodziliśmy się na to, iż żadnych nowych poprawek stawiać już nie wolno.

P. Stapiński: Są poprawki trojakiego rodzaju: merytoryczne, zawarte w „brozurze”, przewidziane uchwałą konwentu seniorów i wyraźnie przewidzia- ne przez referenta o skreślenie całych artykułów lub też części artykułów. (P. Lutosławski: są w druku). I dlatego art. przed dzisiejszym posiedzeniem nie sta- wialiśmy żadnych ważnych poprawek na skreślenie, albowiem p. Dubanowicz zaznaczył możliwość zgłasza- nia ich na plenum, a imiemy nie przewidywał takiego sposobu interpretowania.

Wicemarsz. ks. Stychel: W poprawkach druko- wanych już po oświadczeniu p. referenta, są wnioski o skreślenie, a zatem panowie zaniedbaliście zgłosić swoje wnioski pod tym względem.

Posiedzenie trwa dalej.

Z komisji sejmowych.

Warszawa, (PAT.) Na posiedzeniu połączonych komisji dla spraw miejskich i demobilizacyjnych, przeprowadzono dyskusję szczegółową nad wnioskiem w sprawie zapewnienia zarządom miast pierwszeństwa w nabywaniu materiałów demobilizacyjnych dla ce- lów budowlanych i sanacyjnych. Komisje wezwały ministerstwo spraw wojsk. do:

1. przyspieszenia inwentaryzacji materiałów po- chodzących ze zdobyczy wojennej.
2. materialnego rozgatkowania tych przedmio- tów.
3. ustalenia sposobu ich rozdziału i sprzedaży.
4. rozdzielenia dla miast przedmiotów miastom po- trzebnych.

Komisja rolna: na dzisiejszym posiedzeniu przyje- ła w trzecim czytaniu projekt ustawy o nadzwyczaj- nym kredycie na zakup zboża siewnego za granicą państwa. Referentem ustawy na plenum Izby wybra- no p. Gawlikowskiego.

Na posiedzeniu komisji administracyjnej przepro- wadzono na podstawie referatu p. Kiernika rozprawę generalną nad rządowym projektem ustawy o pań- stwowej służbie cywilnej i postanowiono rozpocząć rozprawę szczegółową.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI POLSKICH ZDROJOWISK.

Warszawa, (PAT.) Ministerstwo zdrowia publ. organizuje w dniu 17 bm. zjazd przedstawicieli Pol- skich zdrojowisk, uzdrowisk kąpielisk i letnisk.

Podpisanie traktatu w Rydze spodziewane jest 17 albo 18 marca.

Ryga. (Tel. wł. 16 marca. Posiedzenia delegacji pokojowej w ostatnich dniach prowadzone są w przy- spieszonym tempie i trwają do późnej nocy. Wczoraj na posiedzeniu, trwającym do godz. 4 rano, ustalono wartość taboru kolejowego wywiezionego z Polski do Rosji na 29 milionów rubli w zlocie. Suma ta be-

dzie zwrócona Polsce częściowo w gotówce, czę- ściowo w surowcach. Jednocześnie z posiedzeniem delegacji prowadzone są prace nad wygotowaniem tek- stu traktatu w 3 językach. Rokowania potrwają do środy. Podpisanie traktatu spodziewane jest 17 lub 18.

Powstanie bolszewickie zatacza coraz szersze kręgi

LENIN USPOSOBIONY PESYMISTYCZNIE.

Kopenhaga. (Tel. wł.) 16 marca. Dzienniki do- noszą, że w przemówieniu na kongresie sowietów, Lenin oświadczył, że próby wprowadzenia zasad komu- nizmowi zrobiły zupełnie fiasko. Przyznał, że w Rosji budzi się ruch przeciw sowietom i że armia czer- wona straciła swoją wiarę w ideowość i że żołnierze stali się przeważnie bandytami.

Kopenhaga. (PAT) „Berlingske Tidende” donosi z Helsingforsu, że w niedzielę rano podjęto na nowo walkę artyleryjską między Petersburgiem a Kron- ształem. Sytuacja jest niezmienną. Nie ma żadnej podstawy do przyjmowania za prawdziwe wiadomo- ści rozszerzanych przez rząd sowiecki, jakoby sytu- acja wzięła obrót pomyślny dla bolszewików. Dzien- niki bolszewickie, które tu wczoraj nadeszły, przyno- szą treść ostatniej mowy Lenina wygłoszonej na kon- gresie bolszewickim w Moskwie, gdzie Lenin powie- dział, że gospodarczy upadek Rosji przeszkadza rzą- dowi we wprowadzeniu zasad komunistycznych w ży- cie. W całej Rosji odbywają się rozruchy antybolsze- wickie. W końcu swej mowy Lenin zaznaczył, że żołnierz bolszewicki odczytał się pracować a stał się bandytą.

Londyn. (Tel. wł.) 16 marca. „Times” potwierdza wiadomość, że powstanie przeciw bolszewikom roz- poczęło się również na Syberji i w okręgu Omska i Krasnojarska.

Berlin. (Tel. wł.) 16 marca. Dzienniki niemieckie donoszą z Bukaresztu, że w okolicy Odessy od kilku dni toczą się walki pomiędzy powstańcami a armją czerwoną. Połączenie kolejowe Odessy ze Zmerynką przerwane.

KAUKAZ PRZECIW SOWIETOM.

Paryż. (PAT) Wedle doniesień „Tempa” z Kau- kazu, ludność tamtejsza zbuntowała się przeciwko so- wietom, a także kozacy dońscy i kubańscy podnieśli bunt. Budienny miał oświadczyć rządowi sowietów, że wyszle przeciwko powstańcom żołnierzy, skła- dających się w przeważnej części z kozaków.

Przed plebiscytem na Górnym Śląsku.

ENTERTA ZARZĄDZIŁA ŚRODKI PRZYMUSOWE GWARANTUJĄCE SPOKÓJ.

Paryż. (PAT.) Omawiając sprawę plebiscytu na Górnym Śląsku „Temp” pisze między innymi, że ie- żeli Niemcy utrwalają pozory, iż przygotowują akcje gwałtu to to samo już wystarczy, aby sprzymierzeń- cy rozpoczęli na lądzie i na morzu szereg środków przy- musowych, gwarantujących spokój.

Oświęcim. (PAT.) Na olbrzymim wiecu, który się odbył na Rynku w Oświęcimiu pod przewodnictwem burmistrza Meisla uchwalono następujące rezolucje:

1. Zebrani na wiecu składają uroczysty hołd po- wstańcom, bohaterom ludu o wolność G. Śląska o przyłączenie go do Macierzy Polskiej i wzywają do wytrwałości w obronie naszej świętej sprawy.
2. wzywają gorąco wszystkie stronnictwa polity- czne i przewodców, by na czas trwania plebiscytu zaprzestano wszelkich waśni partyjnych i aby wszy- stkie swoje siły skupić w obronie ziemi i braci Górnio- śląskich.
3. wzywają Sejm i rząd by wyczerpały wszystkie swoje środki celem obrony ludności Górniośląskiej przed gwałtem lub przemocą celem zapewnienia bez- stronnego plebiscytu.

4. ślubują, że krew i mienie oddadzą w obronie braci Górniośląskich. Nie ulegną się żadnej mocy, by Górnny Śląsk stał się naszym polskim.

Analogiczne wiece odbyły się w całym powiecie we wszystkich wsiach, gdzie uchwalono również ta- kie same rezolucje.

Paryż. (PAT.) Członkowie Izby deputowanych wyjeżdżają we czwartek na Górnny Śląsk, aby tam być w czasie plebiscytu.

Warszawa. (PAT.) Jak donosi „Przegląd Wiecz.” jutro rano wyjeżdżają z Warszawy zamieszkałi tu Górnioślązacy, aby wziąć udział w głosowaniu ple- biscytowym.

Toruń. (PAT.) Jak się dowiadujemy z Torunia zebrano podczas tygodnia plebiscytowego 3 miliony marek.

WIĘZNIOWIE DLA ŚLASKA.

Warszawa. (PAT.) „Kurier Warszawski” notuje charakterystyczny objaw, że więźniowie przebywają- cy w więzieniu przy ul. Długiej, zachęceni przykładem personelu więziennego ofiarowali swoje skromne za- robki w warsztatach więziennych na plebiscyt Górnio- śląski.

Francja przystąpiła do międzynaro- dowej komisji kredytów ekspor- towych.

Warszawa. (Tel. wł.) 16 marca. Korespondent paryski „Gazety Warszawskiej” donosi, że wskutek francuskiego kryzysu przemysłowego i handlowego Francja postanowiła przystąpić do międzynarodowej komisji kredytów eksportowych.

Francuskie ministerstwo przemysłu i handlu opra- cowało obecnie projekt stworzenia instytucji, która będzie udzielać kredytów eksportowych na przeciąg 3 lat do wysokości 1 miljarda franków. Kredyty te będą eskontowane przez Banka francuski oraz przez Bank dla handlu wewnętrznego.

Z owego 1 miljarda franków, ma być 600 milionów przeznaczonych na eksport dla Polski.

Choroba Masaryka i możliwość jego usfajnienia.

Praga. (Tel. wł.) 16. III. Dzienniki donoszą, że stan zdrowia prezydenta Masaryka jest bardzo zły. Masaryk cierpi podobno na raka, wobec czego licza się z możliwością jego usfajnienia. Jako kandydata na prezydenta wymieniają na pierwszym miejscu Dr. Benesza.

NIEMCY KOKIETUJĄ Z AMERYKĄ.

Waszyngton. (PAT.) Z Berlina donoszą, że rząd niemiecki uczynił nowemu rządowi amerykańskiemu propozycję, by zezwolił na wysłanie do Waszyngtonu nieurzędowej delegacji niemieckiej, któraby miała ta- kie same upoważnienia, co delegacja amerykańska w Berlinie.

Książę Danilo Czarnogórski zrezygnował z tronu.

San Remo. (PAT.) Stefan, Książę Danilo Czarnogórski zrezygnował z tronu na rzecz Michała, pierwszego syna zmarłego króla Mirki. Królowa Milica objęła prowizorycznie regencję. W proklamacji wygłoszonej do narodu oświadcza, że bronić będzie interesów Czarnogóry i podaje, że na rezydencję swoją wybrała San Remo.

ROKOWANIA W BRUKU.

Wiedeń. (PAT.) Według doniesień dzienników rokowania prowadzone obecnie w Bruku mają na celu nie tylko podjęcie normalnych stosunków wykonawczych między Węgrami i Czechosłowacją, lecz także omówienie sprawy zabezpieczenia praw mniejszości w myśl traktatu pokojowego w Trianon.

WYNIK WYBORÓW WE FRANCJI KLĘSKA LEWICY.

Paryż. (PAT.) Przy wczorajszych wyborach do Izby deputowanych został wybrany kandydat bloku narodowego 70.000 głosów. Dwaj kandydaci komunistyczni zostali w mniejszości, otrzymawszy 58.000 głosów. Wynik wyborów stanowi ciężką klęskę stronnictwa skrajnie lewicowych.

DALSZA POŻYCZKA RZĄDOWA DLA WILNA.

Wilno. (E. E.) Rząd przyznał Wilnu dalsze 12 milionów pożyczki dla pokrycia potrzeb bieżących.

OPLAKANY STAN SZKOLNICTWA POLSKIEGO NA WOŁYNIU.

Wilno. (E. E.) W powiatach wołyńskich szkolnictwo polskie znajduje się ma w opłakanym stanie. Stan ten najlepiej zilustrują cyfry porównawcze: w r. 1920 było w powiecie Włodzimierskim 70 szkół polskich, 42 ukraińskich, obecnie znajduje się tu tylko 7 polskich a 45 ukraińskich szkół. W innych powiatach Wołynia rzecz się ma podobnie.

SZKOŁA WYSZKOLENIA FRANCUSKIEGO DLA OFICERÓW.

Warszawa. (E. E.) „Prz. Wicz.” dowiaduje się, że z rozkazu MS. Wojsk. powstaje szkoła wyszkolenia francuskiego dla oficerów, dowódców jednostek taktycznych wyższych od pułku.

OŻYWIONY RUCH PARCELACYJNY WE WŁO- DZIMIERSKIEM I LUCKIEM.

Wilno. (E. E.) W powiatach włodzimierskim i luckim na Wołyniu zauważyć się daje niezwykle ożywiony ruch parcelacyjny. Obszary 20—40 morgów prawie wyłącznie nabywają właściciele z Kongresówki i Małopolski.

WALKA Z PASKARSTWEM.

Warszawa. (PAT.) Z rozporządzenia komisarza rządu na miasto stołeczne Warszawa za gromadzenie twaróg internowano w Mokotowie następujące osoby: Kaufmanna Abrahama, Goldberga Arona, Benisa Lewina, Ehrenberga Pinkusa, Hoffenberga Pinkusa, Kochanowicza Wolfa i Kauczyńskiego Gedalę.

POWIESZENIE SINNFENISTÓW.

Dublin. (PAT.) Przed południem powieszono 6 sinnfencistów, skazanych na śmierć. Około 25.000 osób zebrało się w okolicy więzienia. Na znak żałoby wstrzymano wszędzie pracę o godzinie 11.

— Warszawa. (E. E.) Przybył do Warszawy ze Szwajcarii konsul polski w Bernie Kluczyński. Przyjazd jego pozostaje w związku z poważnym zamiarem szwajcarskich kół przemysłowych rozszerzenia na Polskę swej działalności.

— Warszawa. (E. E.) Policja warszawska z polecenia władzy wyższej rozpieczętowała towary ulegające zepsuciu, które mają być niezwłocznie rozsprzedane kooperatywom szpitali i instytucji społecznych.

— Warszawa. (E. E.) „Przegl. Wicz.” dowiaduje się, że naczelnik osobnego wydziału MS. zagr. p. Wł. Mazurkiewicz wyjeżdża do Rio de Janeiro w charakterze radcy legacyjnego.

Warszawa. (PAT.) „Monitor” ogłasza tekst układu o repatriacji zawartego między Polską, Rosją i Ukrainą, w wykonaniu art. 7 umowy o przedwstępnych warunkach pokoju z 12 października 1920 r. Układ ma datę 24 lutego 1921.

Warszawa. (PAT.) Według „Gazety Warszawskiej” przedstawiciel Ameryki przy międzynarodowej Komisji delimitacyjnej dla Śląska-Cieszyńskiego, D. Dubois, wyjechał do Ameryki.

Wilno. (E. E.) Z Litwy kowieńskiej donoszą, że świeżo przybyli do Kowna ciężkiej artylerii 4 baterie wysłano na front w kierunku Gierajów. Obsługa tych dział niemiecka, w uniformach litewskich, Litwini dalej powiększają swą armię.

— Waszyngton. (PAT.) Senator Lodge oświadczył wczoraj, że kongres zwołany zostanie na specjalną sesję na 11. kwietnia br.

— Poldau. (PAT.) Z Nowego Jorku donoszą, że farmerzy amerykańscy podarowali 5 milionów buszli kukurudzy dla zagrożonych głodem okolic Chin. Po ciąży i statki przewożące tę kukurudzę obsługiwane są przez ochotników. Gotówka zebrana w St. Zjednoczonych, jako pomoc dla głodnych w Chinach wynosi 70.000 funtów szterl. Ogólna suma zebrana od początku wojny w drodze składek publicznych jako pomoc dla Europy wynosi 480 milionów funtów szterlingów.

— Lyon. (PAT.) Na bankiecie wydanym przez komitet jarmarku Millerand złożył hołd odwážnej ludności lyońskiej, która w odbudowie życia gospodarczego rozwija taką samą energię, jaką okazała w obrocie narodowej.

— Nauen. (PAT.) Przy wyborach do Sejmu meklemburskiego demokraci i niezależni socjaliści ponieśli wielką porażkę.

Wyraźnej większości nie uzyskały ani partie prawicowe ani lewicowe.

Narady delegacji górnośląskiej z przedstawicielami rządu

Warszawa. (PAT.) Po przyjeździe i wzajemnych wynurzeniach towarzyskich odbyły się wczoraj właściwe narady delegacji górnośląskiej a przedstawicielami czynników międzynarodowych. O godzinie 11-tej przedpołudniem delegacja udała się do sejmu na audyencję do p. marszałka Trąpczyńskiego. Po przedstawieniu marszałkowi członków delegacji, zabrał głos przewodniczący delegacji p. Musiał i przedstawił postulaty związku górnośląskiego, które się dają ująć w następujących pytaniach:

1) jakie gwarancje i silne poparcie zapewniają rządu polskiemu i niemieckiemu przeprowadzenia i zapewnienia obywatelom autonomii?

2) jakie gwarancje dają rządu na to, że żaden górnoślązak z powodu swej działalności dla jakiegokolwiek partii nie ma doznawać upośledzeń gospodarczych i zawodowych? Czy odnośne rządy składają się do rozszerzenia przyjętych w traktacie pokojowym zobowiązań amnestii politycznej i w jakim kierunku?

3) jakie stanowisko zajmują rządy co do niepodzielności Górnośląska?

4) jakie stanowisko zajmują rządy wobec planów zbrojnego rozwiązania sprawy górnośląskiej, oraz wywołania rozruchów wewnątrz kraju i militarne obsadzenia zewnątrz?

Zaznaczywszy następnie, że te same pytania delegacja przedstawiła sferom międzynarodowym w Berlinie, p. Musiał prosił o szczerą odpowiedź ze strony przedstawicieli rządu i sejmu polskiego, ponieważ postulaty te delegacja postawiła również szczerze i otwarcie. Pragnienie pojednania Górnoślązaków polskich i niemieckich, zapewnienie niepodzielności i jedności G. Śląska i udaremnienie z obu stron zamiarów, wywołania rozruchów, to zasadnicze punkty postulatów górnośląskich.

W odpowiedzi na to przemówienie p. Musiał, p. marszałek Trąpczyński przytoczył szereg faktów charakteryzujących dotychczasowe dążenia i zamiary, oraz sposób postępowania Niemców przed wojną a tem bardziej podczas wojny. Co do poszczególnych punktów przedstawionych przez p. Musiał, zaznaczył p. marszałek, że to co Niemcy dopiero projektują, a mianowicie nadanie Śląskowi autonomii, u nas w Polsce jest już faktem dokonany, albowiem w dniu 15. lipca 1920 uchwała sejmowa została nadana Śląskowi autonomia w jak najszerszym zakresie, obecnie zaś dnia 11. marca br. Sejm uchwalił dalsze rozwinięcie: rozszerzenie praw autonomicznych tej przastarej ziemi piastowskiej.

Co do punktu drugiego również wysłał listawa o amnestii dla wszystkich przestępców politycznych z wyjątkiem szpiegostwa i przestępstw kryminalnych.

Co do niepodzielności Śląska, rząd polski wyowiada się bezwzględnie za tę niepodzielność.

Rząd polski nie myśli o rozwiązaniu zbrojnym sprawy G. Śląska i zupełnie nie ma zamiaru wywołania rozruchów, jak to czyni strona przeciwna, o czem zresztą świadczy szereg faktów najnowszych.

Co się tyczy ekonomicznego złączenia Śląska z Polską, korzyści tego złączenia, zdaniem p. Trąpczyńskiego, najlepszą odpowiedź Jula mowa p. Wierzbickiego, wygłoszona w Sejmie.

Po przemówieniu p. marszałka zabrał głos ponownie p. Musiał podkreślając, że nie wie z góry, jak plebiscyt wypadnie, w każdym razie jednak, czy tak czy owak, ze strony Górnoślązaków będą czynione starania, aby pomagać Polsce, pragnieniem bowiem — powiedział p. Musiał — aby Śląsk niepodzielnie należał albo tu albo tam. Po jeszcze kilku wyjaśnieniach, delegacja udała się do prezydium rady ministrów, gdzie została przyjęta przez p. Wróblewskiego. Tu członkowie delegacji p. Musiał przedstawił p. Wróblewskiemu, poczem przedstawił mu te same postulaty co p. marszałkowi.

P. Wróblewski w odpowiedzi podniósł również najważniejsze momenta dotychczasowego postępowania rządu i podkreślił te same fakty co i p. marszałek i również dał takie same zapewnienia co i p. marszałek Trąpczyński. Po otrzymaniu jeszcze kilku wyjaśnień, delegacja udała się do Bristolu na obiad

gdzie w podniosłym nastroju wygłoszono kilka serdecznym zapalem patriotycznym przepojonych przemówień.

Po obiedzie delegacja udała się do ministra spraw zagranicznych Sapiehy, który również i ze swej strony podobnie jak p. marszałek Trąpczyński i wice-minister Wróblewski dał delegacji szereg zapewnień.

O godzinie 7 ej zbrali się delegaci w Bristolu na pożegnanie, gdzie wygłosili przemówienia pp. Tofłoczko i p. Musiał. Następnie delegacja udała się na dworzec, gdzie nastąpiło pomowne serdeczne pożegnanie odjeżdżających.

POLSKA BEZ WĘGLA, KOKSU I WYROBÓW ŻELAZNYCH Z GÓRNEGO ŚLĄSKA NIGDY SIĘ NIE PODNIESIE.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 16 marca.

— Repertuar teatru miejskiego:

Środa 16 marca o 7 wieczór „Holender tułacz”, opera.

Czwartek 17 marca o 7 wieczór „Klaudjusz”, komedia.

Piątek 18 marca o 7 wieczór Jubileusz Zygmunta Schmidta. „Księżniczka czardasza”, operetka.

Sobota 19 marca popołudniu przedstawienie teatru żołnierskiego. — O 7 wieczór Uroczyste przedstawienie w dniu imienia Naczelnika Państwa „Straszny dwór”, opera.

— W „Związku naukowo-literackim” (sala Twa Politechnicznego, Zimorowicza 9) odbędzie się w czwartek dnia 17 bm. odczyt prof. dra Benedykta Fulińskiego „O ochronie przyrody ojczystej”. Początek o godz. 8 wieczorem. Dla członków wstęp wolny. Goście płać po 20 Mk.

— „Wieczór różności” w Klubie N. D. (ul. Pańska 11) na dochód funduszu plebiscytowego G. Śląska urządza sekcja gospodarza Klubu nar. dem. we własnym lokalu przy ul. Pańskiej 11 dnia 16. marca br. tj. we środę. Początek o godz. 7.30, cena biletu 30 Mk.

— Sekretariat Organizacji Narodowej powiatu lwowskiego urządza codziennie od 6—7 wieczór i w niedzielę od 10—11 przed południem Lwów, ul. Fredry 1 3 II. p.

— Polskie Towarzystwo Politechniczne. We środę dnia 15. marca o godz. 6.15 wieczór odbędzie się tygodniowe zebranie, na którym inż. Włodzimierz Kołczyński wygłosi odczyt na temat: „Jak należy projektować i budować domy mieszkalne, by były ciepłe”.

— Na uchodźców z za Zbrucza urządza komitet, złożony z pan lwowskich podwieczorek z urozmaiconym bogatym programem. Odbędzie się on w sobotę 19. b. m. o godzinie 4 po południu w hotelu „George’a”, a złożą się nań: śpiew wybitnych artystów, loteria fantowa, licytacja amerykańska, bufet po cenach umiarkowanych oraz inne niespodzianki. Karty wstępu po 50 Mkp. nabywać można przy wejściu.

W niedzielę palmowa odbędzie się na ten sam cel kwesta we wszystkich kościołach lwowskich, w dniu 4. kwietnia — zbiórka uliczna.

Niósł wstępnie, że tak bardzo ofiarny, a z wschodniemi kresami ściśle od wieków związany Lwów, nie poskąpi grosza, by ubogim wychodźcom z za Zbrucza umożliwić wygnanie z domowych pieleszy.

Dla Polski poświęcili oni wszystko; z powodu otwarcie objawionej miłości dla Niej, ponoszą obecnie niewysłowione katusze: urządzony w bursie Grunwaldzkiej „opłatek” wspominał dotychczas ze łzą wdzięczności w oczach, że zaś sobotni podwieczorek ma umożliwić przygotowanie „święconego” dla najbiedniejszych uchodźców — nie żałujmy więc grosza.

— Z teatru. Dzisiaj we środę 16. marca „Holender Tułacz”, opera Wagnera na dochód „Dnia Aktora”. Przedstawienie poprzedzi przemówienie reprezentanta Z. A. S. P.

— Z sali koncertowej. Drugi wieczór recytatorski Kazimierzy Rychterówny odbędzie się w piątek dnia

— Dowiadujemy się, że Dr. Klaudjusz Żybski wskutek znanych wypadków w Banku kupiectwa polskiego w Warszawie, nie przyjął nominacji na dyrektora tej instytucji.

— Ku pamięci filatelistów. Dziś w środę ostatni dzień zakupna marek pocztowych i losów loterii filatelistycznej na rzecz plebiscytu górnośląskiego w kramie studentkim Polskiego Białego Krzyża przy ul. Szajnochy. Komitet przygotował na ten dzień bardzo cenny wybór marek zagranicznych.

— Sekretarz Wydziału „Lwowskiego Chóru Technicznego” asystent Politechniki Adam Hojuczyk zwraca wszystkim P. T. członków Wydziału powyższego chóru, aby zgłosili się do dnia 23. bm. w godzinach między 9—12 i 16—18. w gmachu Politechniki w gabinecie WP. Prof. Thullie II. piętro na prawo celem omówienia spraw dotyczących zwołania Walnego Zgromadzenia członków Chóru. W razie gdyby nie wszyscy członkowie Wydziału stawili się do dnia 23. bm. natenczas o zwołaniu Walnego Zgromadzenia zdecydował Wydział bez względu na przepisany komplet. 18. bm. Program wieczoru obejmuje perły literatury klasycznej i współczesnej jak Liviusza i Sienkiewicza.

poematy Kasprowicza i Przybyszewskiego oraz utwo-
ry modernisty Twimna. Program ten o wybitnej war-
tości literackiej i w mistrzowskiej interpretacji arty-
stki budzi żywe zainteresowanie.

— **Przy kółku przyrodników U. U. J.** zawiązała
się sekcja „Pomocy szkolnej”. Ma ona na celu przywie-
ść z pomocą naszymu szkolnictwu tak niższemu jak i
średniemu przez dostarczenie zbiorów przyrodniczych
tablic, preparatów i okazów ze szczególnem uwzględ-
nieniem krajowej przyrody. Prosimy więc P. T.
Dyrektorów i Profesorów o skierowywanie życzeń
pod adresem: Kółko przyrodników, Kraków, ul. Św.
Anny 1. 6.

— **Bazylianki w opalach.** Łącznie z mianowaniem
Starorusina nadadcy Liskowackiego generalnym
komisarzem Narodnego Domu, o czem donieśliśmy, czyn-
nią Starorusini usilne zabiegi o jaknajruchlejszy zwrot
realności i cerkwi przy ul. Zyblikiewicza, zajętych o-
becnie przez SS. Bazylianki, które utrzymują tam
znany pensjonat dla studentek Ukrainek. Realność ta
i cerkiew należą do fundacji Narodnego Domu, a Star-
orusini zamierzają tam umieścić swój pensjonat, t.
zw. „ruskich dam” — atoli chytre Bazylianki, usa-
dowione tam przez dawny rząd austriacki, zasłaniają
się i uciekają obecnie... pod ochronę polskiej ustawy
o ochronie lokatorów i idą na drogę procesu.

— **† Marian Orlly,** urzędnik magistratu, wachmistrz
14 p. Ułanów Jazłowieckich zmarł onegdaj w 25 r.
życia. Od chwili wybuchu wojny wciąż na froncie
brał udział w bitwach pod Winiarami, Rudami Micha-
łowskiemi, w walkach pozycyjnych nad Nidą, pod Ko-
narami, Ożarowem i w wielu innych potyczkach. Ran-
ny na polu bitwy otrzymał zaszczytne odznaczenia.
Z końcem pamiętnego listopada w boju o Lwów wal-
czył pod Zubrzą, potem pod Leżajskiem, wreszcie pod
Mińskiem Mazowieckim. Zwolniony z końcem 1919
roku w gorących dniach lipcowych następnego roku
pod nakazem obowiązku narodowego wstępuje w sze-
regi i walczy w podjazdach przeciw nawale bolsze-
wickiej pod Beresteczkiem, nad Bugiem i pod Zamo-
ściem. Wśród towarzyszy broni i w szerokich kołach
młodzieży ogólnie lubiany dla zalet charakteru zgasił
po kilkudniowej zaledwie uporczywej chorobie, — bi-
dząc szczerą, serdeczną żal. Cześć pamięci zacnego,
prawego Polaka!..

— **Zarządzenia władz naczelných.** „Monitor Polski”
z dnia 15. marca br. zamieszcza następujące zarządze-
nia Władz naczelných:

1) Rozp. ministra skarbu z dnia 8 marca br. w
przedmiocie ustalenia cen sprzedażnych spirytusu i
wyrobów wódczanych oraz opłat od nich tudzież o-
płat od przetworów spirytusowych na obszarach by-
zaborów rosyjskiego i austriackiego;

2) Rozp. ministra skarbu z dnia 24. lutego br. w
przedmiocie zmiany wysokości opłat za czynności ur-
zędów cłowych dokonywane poza obrębem miejsca
urzędowego i w czasie poza urzędowym;

3) Obwieszczenie prezesa najwyższej Izby kontroli
państwa z dnia 3. marca br. w przedmiocie rozpoczę-
cia czynności Izby kontroli państwa w Warszawie.

— **Konfiskata.** Skonfiskowany został Nr. 3 czasopi-
sma „Bulak” z daty Lwów 15. marca 1921 a miano-
wicie za: artykuł na str. 2-giej pt. „Wid redakcyj” w
którym skreślono ustęp od słów „Podobni sprostowa-
nia” do słów „Prokurator Girtler”. — Artykuł na str.
8-mej pt. „Ze sela” w którym skreślono ustęp od słów
„Pidesz na” do końca. — Rysunek na str. 8-mej w
pierwszej i drugiej szpalcie na dole.

— **Śmierć z powodu popiecenia.** Onegdaj w nocy
w domu pod l. 5 przy ulicy Lwowskich dzieci uległa
popieczeniu 85-letnia A. Ulmerowa. Mianowicie wstaw-
szy w nocy zapalała świecę podczas czego zajęła się
na niej bicizna i spaliła się, parząc ją na całym ciele.
Wezwane pogotowie ratunkowe odwiezło U. do szpi-
tala, gdzie jednak zmarła wczoraj z powodu ran od-
niesionych z poparzenia. Jest to już drugi wypadek
śmiertelny tego rodzaju w ostatnich kilku dniach.

— **Morderstwo rabunkowe.** Ofiarą morderstwa ra-
bunkowego padł w niedzielę Piotr Guwer, inż. par-
celacyjny. Gdy wieczorem przechodził lasem między
Dawidowem a Szolomią dwaj bandyci uzbrojeni w
karabiny wystrzelili do niego dwa razy. Jedna kula
strzaskała zegarek, druga zaś trafiła go w serce. Sp.
Guwer padł na miejscu, wówczas bandyci zrabowali
mu znaczną gotówkę i zegarek. Zmarły pozostawił
żonę i dwoje dzieci. Policja państwowa wysłała na
miejsce zbrodni kilku najlepszych wywiadowców. A-
resztowano już dwa podejrzane indywidua, lecz wy-
pierają się winy.

— **Aresztowanie złodziei kolejowych.** W mieszka-
niu Anny Szumlańskiej przytrzymała policja Karola
Mazura i Julię Lang podejrzanych o kradzież kole-
jową. Przyznali oni, iż z jakiegoś magazynu na dwor-
cu ukradli kilka zwojów materji, które następnie sprze-
dali Racheli Czaczkes za 17.000 Mkp. Aresztowana
Cz. podała, że część tej materji sprzedała Reginie Som-
merowej za 16.000 Mkp. Część lupy odszukano. Jest
to materja popielata i w kratki gatunku przedwojen-
nego. Poszkodowany jest nieznaną.

— **Przebitą bagnietem.** Na stacji ratunkowej zgłosił
się wczoraj Franc. Doliński, lat 31, kupiec i podał, iż
gdy przechodził ulicą Janowską potrafił niechcący jak-
ąś pannę idącą z dwoma żołnierzami. Z tego powo-
du jeden z żołnierzy pchnął go bagnietem w pierś. Na
szczęście Doliński miał na sobie grube odzienie, więc
rana w okolicy serca była dość płytka.

Nowy polski pasażerski statek.

Zakupiwszy wielki statek pasażersko-pocztowy
„Mitau” który niezadługo wyjedzie jako „JÓZEF
PIŁSUDSKI” pod polską flagą, z Gdańska do Nowe-
go Jorku, Tow. Polskiej Żeglugi Morskiej (Polish
Navigation Company, Inc. 1777 Broadway, New
York) pozwała sobie zakomunikować następujące
dane:

Nowozakupiony parowiec został zbudowany w
Glasgowie na rachunek „Ostasiatisk Kompagni” w Ko-
penhadze jako luksusowy statek pasażerski. Na nim
odbył w r. 1908 król duński podróż swą do Islandji.
Statek ma 415 stóp długości, 45 st. szerokości, 31 st.
wysokości; średnie zanurzenie wynosi przeszło 20 st.,
pojemność wraz z paliwem ca 6.570 ton. Okręt jest
zaopatrzoney w cztery pokłady i wielką ilość kabin;
może ponieść około 900 pasażerów trzeciej i 100
drugiej i pierwszej klasy, oraz 75 ludzi załogi. Prócz
tego może zabrać przeszło 3.000 ton ładunku.

Obecnie statek ulega gruntownemu odnowieniu
i zostaje zaopatrzoney w wszelkie nowożytnie ulep-
szenia, przedewszystkiem pod względem urządzenia
trzeciej klasy pasażerskiej, w której w przeciwień-
stwie do innych linii okrętowych, nie będzie wspóln-
nych pomieszczeń dla emigrantów, lecz wyłącznie
tylko kajuty typu „improved third class”, osobne sa-
le jadalne, bar itd. Statek będzie również zaopatrzo-
ny w stację radio-telegraficzną.

Zaznaczyć należy, że jest to pierwszy statek
transatlantyczny wogóle, który wyjeżdża pod polską
flagą i z polską załogą.

Nawiązując do powyższego komunikatu, Tow.
Polskiej Żeglugi Morskiej pozwała sobie zaznaczyć,
że jest pierwszym i dotąd jedynym przedsiębiorstwem
tego rodzaju, uzasadniającem działalność swoją na
zyskowności wyłącznie polskiego kapitału i polskiej
pracy. Statut Towarzystwa, oparty na zasadach de-
mokratycznych zapewnia poczynaniem jego ceche
pracy nawskróć narodowej, zniierzającej przedewsz-
ytkiem do stworzenia silnej polskiej floty handlowej,
która w obrotach innych narodów świadczyła o naszej
sile gospodarczej, i zdobyła nam na polu ekono-
miczem tak samo zaszczytne miejsce, jakie pod wzg-
lędem politycznym wywalczyły nam teżyżna duża
polskiego i bitność naszego oręża.

O dalszych szczegółach działalności Towarzy-
stwa prasa polska zawiadomi publiczność od czasu
do czasu.

Dział ekonomiczny.

Kursa giełdy krakowskiej.

Cedula giełdowa z dnia 15 marca 1921.

Papier lokacyjny.	Ofiarowa- no	Żądano	Wakcje
4% pożyczka kraj. z r. 1893	94	94	—
4% pożyczka kraj. szkolna z r. 1908	82	84	—
4 1/2% pożyczka kraj. z r. 1913	91	93	—
4 1/2% „ 1914	91	93	—
4% pożyczka Krakowa z r. 1909	85	87	—
4% pożyczka m. Lwowa	85	87	—
4 1/2% oblig. Banku kraj.	92	94	—
4% „ „	85	87	—
4% „ „ kolei kraj.	84	86	—
4 1/2% listy zast. Banku kraj.	103	105	—
4% „ „	98	100	—
4 1/2% listy zast. Banku hip.	98	100	—
4 listy 6-letnie „ „	95	97	—
4 1/2% listy Banku gal. handlu i przemysłu	96	—	—
4 1/2% listy zast. ziemskie Banku kredytowego	95	97	—
4 1/2% listy gal. Towarzystwa kredytowego ziem.	96	—	—
4% listy gal. Towarzystwa kredytowego ziem.	95	—	—
Akcje bankowe.			
Polski Bank Przemysłowy	550	600	0
Bank hip. eczny	680	740	0
Bank Małopolski	750	800	0
Ziemiański Bank kredytowy	700	775	730
Powszechny Bank kredyt. powszechnego T. A.	—	—	—
Bank Związku Spół. zarob.	4200	4600	—
Polskie Tow. handlowe	950	1050	1000-1010
Handlowe Ska akc. Impex	600	650	630
Polski Gł. b.	1900	2100	2000
Żegluga polska	800	900	800-850
Zieleniewski	3900	7200	7000
Warsz. Ska akc. bud parowozów	—	—	—
„ I. em.	4500	4900	4800
„ II. em.	2400	2600	2450
Górka	3300	8600	0000
Siersza	3800	6100	0000
T. P. G.	8300	8600	0000
Trzebiń. fabryka maszyn	2100	2400	2400-2100
Lemiesz	2200	5500	—
Automotor	1200	2400	0000
Polska Nafta	3000	3200	3100
El ktronia w Sierszy	1890	2000	0000
Oikos	3900	4100	—
Pezet	1250	1350	1300
Trzebiń. fabr. przetw. tusz. zowych	2400	2800	—
Krakus	3800	4500	0000
Fabryka porcel. Ćmielów	3700	3900	—

Waluty	Waluta markowa		Czeki oblar. żądano
	Gotówka ofiarowano	Żądano	
Dolary Stanów Zjedn.	830	860	—
Franki francuskie	62:00	65:00	63 — 65
Marki niemieckie	13:00	14:00	13 — 15
Korony austriackie	115	120	120
„ czesko-słowackie	10:50	11:50	11 — 12
Lei rumuńskie	10:50	11:50	—
Liry włoskie	28	32:00	—
Ruble carskie a 500	—	—	—
„ „ 100	—	—	—
„ „ dumskie	—	—	—

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 15 marca 1921.

Wartość nom.	Ostatnia dywidenda	Waluta markowa		Trans- saki
		Płać	Żądaj	
I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.).				
Bank akc. związkowy IV i V emisji	280	8:40	485	—
Bank Dyskontowy we Lwowie	280	—	450	—
Bank hip. gal.	280	21	735	—
Bank hip. ziemny	280	16:80	340	—
Bank Małopolski	280	22:40	750	—
Bank powsz. kred.	140	7	215	—
Bank przemysłowy	280	28	600	—
Bank ziem. kred. gal.	280	21	710	—
II. Akcje tow. handl. i przem.				
Browary lwowskie	500	100	10000	—
Tow. Chodorów	140	—	2925	3050
Tow. akc. fabr. kart	140	21	2500	—
„ Ćmielów” fabr. porc. Szczałowa	140	28	3800	—
Tow. akc. „Galicja”	400	30	35000	—
Tow. Gafota	140	—	7000	—
Tow. Górka	140	15:40	8000	—
„ Oikos” Zakł. prz. drz.	1000	—	3000	—
Wa sz. Ska akc. bud. Parowozów I. emisja	500	—	4600	—
„ II. emisja	500	—	2500	—
„ Pezet”, pow. Zakł. bud	500	—	1150	—
„ Pocisk” Zakł. amun.	350	—	1650	—
Polska nafta	500	75	3200	—
Polskie Tow. handlowe	140	21	1025	—
Tow. Przeworsk	—	—	—	—
Tow. Rakszawa	140	28	4800	—
Zakłady elektr. Siersza	140	5:60	2000	—
Gal. Zakł. gór. Siersza	140	—	6000	—
Tow. Zieleniewski	140	20	7000	—
Lwowski akc. Zakład za- stawniczy	—	—	—	—
III. Listy zastawne za 100 Mk. (bez kup. bież.).				
Bank polski dla handlu prze- stłu 4 1/2%	—	95:50	97:50	—
Banku hip. gal. 4 1/2%	—	99	101	—
Banku hip. gal. 4%	—	91	93	—
Banku hip. ziem. 4 1/2%	—	92:50	94:50	—
Banku kraj. gal. 4 1/2%	—	101:50	103:50	—
Banku kraj. gal. 4%	—	96:50	98:50	97:50
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2%	—	103:50	105:50	—
Tow. kred. gal. ziem. 4%	—	97	99	—
Banku kred. ziem. gal. 4 1/2%	—	98:50	100:50	00
IV. Oblig. za 100 Mk. (bez kup. bież.).				
Komun. Banku kraj. 4 1/2%	—	93:50	95:50	—
Komun. Banku kraj. 4%	—	85	87	—
Kolei lokalnej Banku kraj. 4%	—	82	84	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 4%	—	86	88	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1904 4 1/2%	—	85	87	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1905 4 1/2%	—	85	87	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1908 szkolna 4 1/2%	—	88	90	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1913 4 1/2%	—	90:50	92:50	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1914 4 1/2%	—	92:50	94:50	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4%	—	88	90	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1900 4%	—	88	90	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4%	—	88	90	—
V. Wady.				
Ruble carskie po 100 rb.	—	490	530	—
„ „ po 500	—	360	400	—
„ „ drobne	—	270	320	—
Ruble Dumskie (po 1000)	—	65	85	—
„ „ (po 250)	—	45	65	—
Karbowanie (po 1000)	—	4	7	—
Grzywny (po 500 i wyż.)	—	5	8	—
Franki franc.	—	59:50	62:50	—
Franki szwajc.	—	120	130	—
Funty sterlingi	—	3300	3400	—
Dolary amerykańskie	—	820	890	—
Dolary kanadyjskie	—	630	710	—
Marki niemieckie po 1000	—	1275	1400	—
„ „ po 100	—	1175	1300	—
„ „ (drobne)	—	1075	1200	—
Lei rumuńskie po 500	—	1200	1300	—
„ „ drobne	—	1100	1200	—
Liry włoskie	—	27	29	—
Czeskie korony	—	1090	1100	—
Korony austr. niem. stempl.	—	95	115	—
Franki belgijskie	—	—	—	—
Korony szwedzkie	—	—	—	—
Korony duńskie	—	—	—	—
Korony norweskie	—	—	—	—
Marki fińskie	—	—	—	—
Floreny holenderskie	—	—	—	—
VI. Dewizy.				
L. L. L.	—	3300	3400	—
Paryż	—	60:00	63:00	—
Zurych	—	25:00	135	—
Praga	—	1125	1250	—
Wiedeń	—	115	135	—
Berlin	—	1350	1450	—
Nowy Jork	—	310:00	850:00	—
VII. Rata bankowa.				
Stopa eskontowa K. P. P. 60/0	—	—	—	—